

Zdzisław J. Kapera

Problem datowania i interpretacji tzw. ossuarium Jakuba, syna Józefa, brata Jezusa

24 października 2002 r. redaktor najpopularniejszego dwumiesięcznika poświęconego archeologii biblijnej „Biblical Archaeology Review”, Hershel Shanks, z całą odpowiedzialnością, w świetle jupiterów, ogłosił „największe odkrycie archeologiczne bezpośrednio dotyczące Nowego Testamentu”: znalezienie ossuarium, w którym przechowywane były kości „brata Pańskiego”, Jakuba¹. Jak na razie wszystko wskazuje na to, że będziemy świadkami „bitwy o ossuarium”, podobnie jak z końcem lat 1940. i z początkiem lat 1950. byliśmy świadkami pierwszej „bitwy o zwoje” znad Morza Martwego².

Odkrycie jest ważne – chodzi o ewentualne pierwsze epigraficzne potwierdzenie historyczności postaci Jezusa, ale także wręcz pasjonujące ze względu na okoliczności jego ujawnienia. Sam problem ossuariów jest mi bliski. Jeszcze w latach 1960. byłem w kontakcie z ks. prof. Aleksym Klawkiem, wybitnym polskim przedstawicielem onomastyki biblijnej i śledziłem jego wykłady z tej dziedziny w Krakowskim Oddziale PAN. Warto od razu wzmiankować, że ks. prof. Klawek był żywo zainteresowany odkryciami onomastycznymi archeologii biblijnej, a nawet autorem do dziś niepublikowanej rozprawy o imieniu Jezus (z roku 1925), która zawiera m.in. rozdział dotyczący ossuariów palestyńskich z tym właśnie imieniem. Na posiedzeniu Komisji Językoznawczej w roku 1969 omawiał właśnie problem palestyńskich nazw osobowych z I wieku n.e.³

W ciągu ostatniego półwiecza w Polsce opublikowano zaledwie kilka przyczynków na temat ossuariów⁴. Dodatkowe informacje można znaleźć również w niektórych przekładach, zwłaszcza w książce A. Parrota o Jerozolimie⁵.

¹ Por. G. GOVIER, „James” Ossuary Surfaces in Jerusalem, „Artifax” 4 (2002) nr 17, 1-3.

² Tzw. „pierwsza bitwa o zwoje” miała na celu ustalenie starożytności rękopisów znalezionych nad Morzem Martwym. Zob. Z. J. KAPERA, *Półwiecze sporu o zwoje znad Morza Martwego*, Kraków 1996, s. 241nn.

³ Por. przedruk streszczenia referatu: A. KLAWEK, *Cale życie z Biblią*, Poznań 1982, 188-190.

⁴ F. GRYGLEWICZ w książce *Archeologiczne odkrycia w egzegezie Nowego Testamentu* (Lublin 1962, 47-49) podsumował informacje o ossuariach z imionami Jezusa i imionami osób znanych z Ewangelii. E. SZEWC omówił bliżej problem *Ossuaria a Nowy Testament* („Wiadomości Diece-

Sądząc z zainteresowania, jakie już wzbudziło w Polsce tzw. ossuarium Jakuba, możemy się spodziewać większej liczby wypowiedzi w kwestii interesującego nas obiektu. Na temat tego ossuarium już wyraził swą wstępną opinię ks. prof. Jerzy Chmiel w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego”⁶ i ks. prof. Henryk Witczyk w „Gościu Niedzielnym”⁷. O ile pierwszy dał znaleźniku 95 proc. wiarygodności, o tyle drugi uniknął wypowiedzi w tej kwestii. Pomijam tu krótkie notatki w dziennikach i tygodnikach polskich (jak np. w „Forum”, „Przekroju”, „Wprost” czy „Gazecie Wyborczej”)⁸, wartościowe tylko ze względu na dobre kolorowe fotografie ossuarium. Zabytek został po raz pierwszy opisany w listopadowo-grudniowym numerze numerze „Biblical Archaeology Review” z 2002 r.⁹ Sam obiekt opuścił już Izrael i przez listopad i grudzień był wystawiony publicznie w Royal Ontario Museum w Toronto, gdzie z końcem listopada odbywał się zjazd biblistów i religioznawców z całego świata (zarejestrowanych zostało 8000 uczestników), a także oddzielnie – 640 archeologów, zwłaszcza archeologów krajów biblijnych.

Celem tej krótkiej informacji jest przedstawienie obiektu, pochodzącego ponoć z Silwan na obrzeżu Jerozolimy, w dolinie Cedronu¹⁰, oraz głównych punktów dotychczasowej dyskusji nad nim.

Tzw. Ossuarium „Jakuba, syna Józefa, brata Jezusa” z kolekcji w Tel Awiwie to skrzyńka wapienna o długości 50,5 cm u podstawy, rozszerzająca się w części górnej do 56 cm, a więc jego przekrój wzdłużny jest romboidalny. Ossuarium na 25 cm szerokości i 30,5 cm wysokości. Nakryte jest

zjalne Łódzkie” 57 (1983) nr 1/2, 21-27). W roku 1987 R. MENDECKI wrócił do problemu epigrafów rodziny Jezusa w związku z audycją telewizyjną BBC. Por. jego art. *Czy ossuaria z epigrafami rodziny Jezusa mogą być autentyczne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 50 (1987), 150-151.

⁵ Mam tu na myśli książki J. A. THOMPSON, *Biblia i archeologia*, Warszawa 1965, 240-244 i A. PARROT, *Wśród zabytków Samarii i Jerozolimy*, Warszawa 1871, 227-237.

⁶ J. CHMIEL, *Grób – dowód trwania życia*, „Dziennik Polski” z 31 X 2002, 39.

⁷ H. WITCZYK, *Jakub – syn Józefa, rodzony brat Jezusa?*, „Gość Niedzielnny” z 10 XI 2002, 12.

⁸ Por. J. N. WILFORD, *Jakub brat Jezusa*, „Forum” 44 z 28 X – 3 XI 2002, 52; R. FRISTER, *Krewny Pana Boga*, „Polityka” 46 z 16 XI 2002, 90-91; A. KRZEMIŃSKA, *Pęknięty skarb* (rozmowa z E. Paradowską-Dziadowiec, konserwatorką w Royal Ontario Museum), „Polityka” 46 z 16 XI 2002, 91; R. GONTAREK, *Jakub, brat Chrystusa. Najnowsze odkrycie potwierdza biblijne przekazy – Jezus istniał naprawdę, a do tego miał rodzeństwo!*, „Przekrój” 45 z 10 XI 2002, 34-36; M. MATA CZ, *Brat Zbawiciela? Naukowcy piszą Najnowszy Testament*, „Wprost” z 10 XI 2002, 88-89; D. SUKNI EWICZ, *Imię brata. Zagadka starożytniej urny odnalezioniej niespodziewanie w prywatnej kolekcji*, „Gazeta Wyborcza” z 19 XI 2002, 20.

⁹ A. LEMAIRE, *Burial Box of James the Brother of Jesus*, „Biblical Archaeology Review” 6 (2002) nr 28, 24-33 i 70. Niemal wszystkie podane informacje dotyczące ossuarium pochodzą z tej publikacji.

¹⁰ Nazwę tę niełatwo znaleźć u D. BAHATA w *Atlasie biblijnej Jerozolimy*, Warszawa 1999. Nie ma jej nawet w indeksie. Por. jednak s. 25, mapa 3, po prawej u dołu.

wiekami nasuwanym po wewnętrznych listwach wystających na 0,6 cm wzduż dłuższych stron skrzynki. Wieko zasadniczo jest płaskie, ale daje się zauważyć jego lekka wypukłość.

Materiał, z którego wykonano skrzynkę, to kreda osadowa pochodząca, według geologów izraelskich, z Mount Scopus w Jerozolimie. Znane jest kilka jerozolimskich kamieniołomów datowanych na I i II wiek po Chr. Co ciekawe, próbki ziemi pobrane z powierzchni ossuarium również wskazują na glebę, tzw. rendzinę, z Mount Scopus.

Na jednej stronie skrzynki znajdują się ozdobne rozety, na przeciwnej stronie prof. André Lemaire z Sorbony odczytał następujący dwudziestoliterowy tekst aramejski: Ya'akov bar Yosef ahui di Yeszua¹¹, co po polsku znaczy: Jakub syn Józefa, brat Jezusa. Nie ma przerw między wyrazami. Litera alfabetu aramejskiego są wycięte pismem klasycznym, kwadratowym, przypominającym napisy okresu herodiańskiego i są bardzo czytelne.

Prof. Lemaire nie tylko odczytał tekst, o którym mówi, że może go odczytać osoba choć trochę znająca hebrajski i aramejski, ale nadał mu elektryzujące znaczenie poprzez identyfikację wymienionych postaci: Jakuba – jako brata Pańskiego, św. Józefa jako jego ojca oraz Jezusa jako Chrystusa. Biorąc pod uwagę, że kształt skrzynki pozwala ją zaliczyć do tzw. typu 2 wg klasyfikacji L. Y. Rahmaniego¹² i datować na lata 20 przed Chr. do r. 70 po Chr. i fakt, że mamy przekaz znanego historyka żydowskiego Józefa Flawiusza (*Antiquitates* XX, 9, 1) o śmierci Jakuba Sprawiedliwego w r. 62 po Chr.¹³, A. Lemaire określił bardzo precyzyjnie datę użycia skrzynki na rok 63 po Chr. Wziął on bowiem jeszcze pod uwagę zwyczaj, powszechny w ówczesnej Jerozolimie, że w rok po złożeniu ciała kości zmarłych zbierano w grobach i umieszczano właśnie w ossuariach, wypisując na nich bardzo często imiona pogrzebanych.

Podstawowym argumentem A. Lemaire'a odnośnie do identyfikacji zmarłego jest relacja rodzinna osób wymienionych w inskrypcji na ossuarium. Oczywiście Lemaire zdaje sobie sprawę, że imiona Jakub, Józef i Jozua (Jezus) to imiona dość pospolite w Jerozolimie I wieku. Dlatego identyfikację opiera na mocnym (według niego) wyliczeniu statystycznym. Przyjmując jako podstawę wyliczenia 80 000 mieszkańców Jerozolimy (propozycja M. Broshiego)¹⁴ i pro-

¹¹ Niezwykle precyzyjny przerys inskrypcji wykonała A. Yardeni, por. LEMAIRE, op. cit., 26-27.

¹² Por. L. Y. RAHMANI, *A Catalogue of Jewish Ossuaries in the Collections of the State of Israel. The Israel Antiquities Authority*, Jerusalem 1994, 5 i ryc.

¹³ Por. E. DĄBROWSKI, *Śmierć Jakuba apostoła w opisie Józefa Flawiusza*, [w:] JÓZEF FLAWIUSZ, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań 1962, 963-968.

¹⁴ Por. M. BROSHI, *Estimating the Population of Ancient Jerusalem*, „Biblical Archaeology Review” 4 (1978), 12 i 14.

porcje występowania imion Józef-Jezus-Jakub jako 19:10:5 (wg katalogu ossuariów Rahmaniego), a procentowo 14:9:2 (wyliczenie R. Hachlili z wszystkich znanych inskrypcji)¹⁵, A. Lemaire wyliczył prawdopodobieństwo istnienia w Świętym Mieście, w ciągu dwu generacji, 20 osób, które mogłyby być nazwane tak, jak czytamy w inskrypcji. Biorąc pod uwagę niezwykle rzadkie zjawisko, posiadające zaledwie jedną paralełę, wzmiankowania poza ojcem zmarłego także jego brata, i to Joszue (gr. Jezus), Lemaire jest skłonny stwierdzić wysoki stopień prawdopodobieństwa identyfikacji Jakuba z inskrypcji ze św. Jakubem, bratem Pańskim. Jakub miał bowiem dobrze znanego w Jeruzolimie brata (Jezusa). Jakub też pozostawał ze swym bratem w specjalnej relacji jako przywódca Kościoła w Jeruzolimie. Zdaniem A. Lemaire'a identyfikacja jest niemal oczywista (very probable), co oznacza, że ossuarium przynosi nam ze sobą „pierwszą epigraficzną wzmiankę – z ok. r. 63 po Chr. – [dotyczącą] Jezusa z Nazaretu”¹⁶.

Co sądzić o wywodach prof. A. Lemaire'a? W referacie przedstawionym na III ogólnopolskiej konferencji pt. „Żydzi i Judaizm we współczesnych badaniach” (26 listopada 2002) podniosłem, jako archeolog, szereg zarzutów pośrednio mogących podważać autentyczność samego obiektu. Nie wykluczyłem fałszerstwa ossuarium¹⁷. W tym czasie nie znałem przebiegu dwu spotkań specjalistów w Toronto komentujących znalezisko i inskrypcję¹⁸. Choć wielu z nich publicznie potwierdziło autentyczność obiektu i zgodnie datowało tekst na I w. po Chr., to osobiście pozostaję w gronie nieprzekonanych.

Dyskusja wokół ossuarium trwa. Jako archeolog nadal mam szereg wątpliwości: 1. dlaczego inskrypcja nie jest po tej samej stronie co rozpoznane rozety, czyli jest tam, gdzie nie powinna się znajdować?¹⁹; 2. pokrywa obiektu jakby do niego nie pasuje (może pochodzi z innego ossuarium; mamy do czynienia z obiektem nieukończonym?); 3. ossuarium może, ale nie musi, pochodzić z lat 60. I wieku. Jest to obiekt typowy, a datowanie de facto jest oparte na tekście Flawiusza dotyczącym śmierci św. Jakuba. Na obiekcie nie ma żadnej daty, a identyfikacja jest oparta tylko na 5 proc. (i tak zawyżonym, zobacz niżej) prawdopodobieństwie; 4. jedynym jak dotąd naukowym, argumentem za autentycznością ossuarium jest wynik ba-

¹⁵ R. HACHLILI, *Names and Nicknames of Jews in Second Temple Times*, „Eretz-Israel” 17 (Jerusalem 1984), 188-211 (hebr.), por. zvl. 194 (cyt. za A. LEMAIRE, op. cit., 70, n. 19).

¹⁶ A. LEMAIRE, op. cit., 33.

¹⁷ POR. Z. J. KAPERA, *Kilka uwag w kwestii autentyczności tzw. „ossuarium Jakuba” z kolekcji w Tel Awiwie*, „Studia Judaica” 6 (2003) nr 1 (w druku).

¹⁸ POR. M. POSNER, *Experts disagree about authenticity of ossuary*, „The Globe and Mail” z 25 XI 2002, A6.

¹⁹ POR. M. POSNER, *Inspection of Ossuary Produces More Clues*, „The Globe and Mail” (wycinek bez daty z połowy listopada 2002).

dań geologicznych potwierdzających jerozolimskie pochodzenie obiektu²⁰. Badania te budzą jednak wątpliwości specjalisty od materiałów i patyny, J. Lupii²¹. Coś jest na rzeczy, gdyż obiekt ma być poddany ponownym analizom w niezależnym laboratorium.

Sama inskrypcja również wzbudziła pewne wątpliwości. Kształt liter jest różny w obu jej częściach: połowa (Jakub syn Józefa) jest w kursywie inskrypcyjnej, połowa (brat Jozzuy) w kursywie „przemysłowej”. Ta obserwacja poczyniona przez R. I. Altman podzieliła również samych epigrafików na dwie grupy²². Sam A. Lemaire odrzuca zdecydowanie możliwość wykonania inskrypcji w dwu różnych okresach, przez dwie różne osoby. Takie prawdopodobieństwo jednak istnieje. Prof. P. Flesher dopatrywał się w tekście napisu nie jednej, ale dwu cech dialektałnych. Według niego, choć inskrypcja pasuje do tego, co wiemy o języku aramejskich tekstów z Jeruzolimy I wieku, to równie dobrze wpisuje się ona w dialekt inskrypcji z Galilei z okresu II-IV wiek po Chr.²³ Domyślnie – może być późniejsza, lub w drugiej części po prostu uzupełniona. Ciekawe spostrzeżenie – wtedy kłopoty z grafią tekstu (systemem pisma) znajdują swoje wyjaśnienie.

Najwięcej wątpliwości budzą wyliczenia statystyczne A. Lemaire’a. Postawiłem przy nich znak zapytania już w trakcie cytowanego referatu. A. Lemaire bazuje na liście 233 inskrypcji; ja na korpusie imion liczącym 2826 jednostek, dotyczącym osób pochodzących z Palestyny, z okresu 330 przed Chr. – 200 po Chr. Z moich wyliczeń opartych o dane Tal Ilan²⁴ wynika, że prawdopodobne proporcje imion z inskrypcji są jak 13,08:5,83:2, 54 (a nie 19:10:5). Z tego zaś wynika, że proporcja relacji ojca do obu braci jest prawie o 30 procent wyższa i o tyle też procent powinno się zmniejszyć prawdopodobieństwo identyfikacji proponowanej przez Lemaire’a. Warto jednak dodać, że w międzyczasie C. Cohen-Matlofsky podała, iż z jej zestawienia 715 inskrypcji palestyńskich (z lat 63 przed Chr. – 138 po Chr.) wypadły jeszcze inne proporcje interesujących nas imion, a to 4:8:7²⁵. Cokolwiek

²⁰ Por. ekspertyzę reprodukowaną w art. A. LEMAIRE, op. cit., 29.

²¹ Por. pisemną wypowiedź cytowaną w tzw. Raporcie końcowym R. I. ALTMAN (zob. poniżej).

²² Por. R. I. ALTMAN, *Final Report on the James Ossuary*, „Israelinsider” [dziennik elektroniczny] z 6 XI 2002. Wersja polska raportu ukaże się wkrótce w antologii *Ossuarium Jakuba? Odkrycie, które podzieliło uczonych*, pod red. Z. J. KAPERY (Kraków 2003, w przygotowaniu).

²³ P. FLESHER, „Does the James’ Ossuary Really Refer to Jesus Christ?”, por. http://www.bible-interp.com/articles/James_Ossuary.htm.

²⁴ Por. T. ILAN, *Lexicon of Jewish Names in Late Antiquity*, t. 1: *Palestine 330 BC-200 AD*, Mohr Siebeck, Tübingen 2001.

²⁵ Por. C. COHEN-MATLOFSKY, *Les Laics en Palestine d’Auguste à Hadrien. Étude prosopographique*, Paris 2001 (non vidi) i jej wypowiedź odnośnie do ossuarium: *Was It Jesus’ Brother’s?*, „The Globe and Mail” z 6 XI 2002, A19.

powiedzieć, każda z wybranych podstaw liczenia w sposób znaczący zmienia wywody statystyczne A. Lemaire'a. Odnoszę wrażenie, że wyliczenia A. Lemaire'a były przedwczesne, bez konsultacji ze statystykami i bez ustalenia podstaw i metodologii wyliczeń. Istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że główny argument Lemaire'a trudno będzie obronić.

Pozostaje jeszcze wrócić na moment do tekstu Józefa Flawiusza i samej inskrypcji. Akurat ten fragment historyka rzymskiego nie budzi wątpliwości co do samego wydarzenia, tj. nielegalnego (bez zgody nowego namiestnika rzymskiego) zgładzenia św. Jakuba przez arcykapłana Annasza²⁶. Rzecz jednak w tym, że od ponad stu lat fragment ten stanowi przedmiot dyskusji, w jakiej mierze był on przedmiotem interpolacji chrześcijańskiej. Warto zacytować zdanie wybitnego biblisty o M.-J. Lagrange'a: „napomnienie Józefa o Jakubie, bracie Jezusa, jest więcej niż podejrzaną interpolacją chrześcijańską”²⁷. Oczywiście dzisiaj, zwłaszcza po ostatnich wykopaliskach na Masadzie i w Jotapacie, relacje Józefa Flawiusza o Palestynie są uważane za bardziej wiarygodne niż kiedykolwiek, rzecz jednak w tym, że w naszym przypadku A. Lemaire uważa zwrot Józefa „brat Jezusa” za ważny argument używania z końcem I wieku tego samego określenia Jezusa co na inskrypcji. Jednak w zachowanym tekście mamy sformułowanie „brat Jezusa zwanego Chrystusem” i być może cały ten maleńki fragment jest późniejszym dopiskiem pobożnego chrześcijanina. A więc, być może R. Eisenman ma rację, że napis na ossuarium jest adresowany do nas, językiem nam współczesnym²⁸. R. Eisenman, trzeba tu od razu zaznaczyć, jest zdecydowanym przeciwnikiem autentyczności samego napisu. Cokolwiek jednak powiedzieć, omawiany fragment rozumowania A. Lemaire'a również wymaga głębszego przedyskutowania.

Wreszcie znaczenie samego terminu brat, który wzbudził już obawy polskich teologów katolickich²⁹. Pozwolę sobie tutaj przytoczyć w tym względzie fragment artykułu o Emila Puecha, znakomitego arameisty z jerozolimskiej École Biblique. Najpierw przypomina on, że „według Com-

²⁶ Potwierdził tą opinię w Toronto prof. Steve Mason, wybitny znawca Józefa Flawiusza i aktualnie wydawca serii Flavius Josephus. Translation and Commentary (Leiden 1999-). Por. relację z wystąpienia Masona w: P. FLESHER, *The Experts and the Ossuary*, art. elektroniczny pod http://www.bibleinterp.com/articles/The_experts.htm. (polska wersja sprawozdania Fleshera ukaże się drukiem w przygotowywanej antologii tekstów o ossuarium).

²⁷ M.-J. LAGRANGE, *Évangile selon Saint Marc*, Paris 1920³, 84 n. 1.

²⁸ Prof. R. EISENMAN, *The James Ossuary – Is it Authentic?*, „Folia Orientalia” 38 (2002), 231-234, a zwł. 235. Prof. Eisenman jest autorem monumentalnej, choć kontrowersyjnej, monografii pt. *James the Brother of Jesus*, Penguin, New York 1997.

²⁹ Por. H. WITCZYK, jak wyżej (nota 7), *Bracia Pana Jezusa*, „W drodze” 1 (2003) nr 353, 125-128.

plete Concordance to Flavius Josephus wydanej przez K. Heinricha Rengstorfa, Leiden 1973, s. 19, greckie słowo adelphos może być rozumiane w sensie „brat, syn tego samego ojca lub tej samej matki (= brat przyrodni), krewny (= kuzyn), członek tej samej społeczności, przyjaciel, towarzysz”, a więc posiada dokładnie takie samo znaczenie jak w języku aramejskim lub hebrajskim...”. A potem o. Puech dodaje: pogląd, że Jakub jest synem Józefa i Maryi „jest czystą ekstrapolacją” w stosunku do tekstu Nowego Testamentu. Zaś „termin «brat» w środowisku palestyńskim nie przyjął znaczenia kuzyn wraz z powstaniem Protoewangelii Jakuba – jak pisze autor artykułu [tj. A. Lemaire]. Takie znaczenie miał ten termin znacznie wcześniej, już nawet przed I w.”³⁰.

Sumując: nadal wiele wątpliwości budzi pochodzenie, data wykonania i użycia obiektu, analiza epigraficzna inskrypcji i jej klasyfikacja dialektalna, jak też identyfikacja wymienionych w niej postaci, aby uznać już teraz znalezisko za skrzynkę grobową samego św. Jakuba, rodzonego brata Chrystusa, jak próbują nam to wmówić środki masowego przekazu. Już w r. 1996 przy znalezieniu ossuariów z imionami Józef, Maria, Jezus i innych, znanych z Nowego Testamentu spekulowano, czy nie pochodzą one z grobu Chrystusa i jego rodziny. Dziś jest to sprawa zapomniana. Z Jeruzolimy (i nie tylko z tego miasta) pochodzą tysiące ossuariów. Sam O. Golan ma ich w swojej prywatnej kolekcji około 30 sztuk. Zaś imiona Jakub, Józef i Jozua należą do grupy imion powszechnie używanych w tym czasie. Ossuarium z prywatnej kolekcji w Tel Awiwie, to skrzynka na kości jakiegoś Jakuba, syna Józefa, który miał brata imieniem Jozua. Tylko tyle, z pełną odpowiedzialnością, może powiedzieć historyk na pewno.

Publikacje dotyczące ossuarium w przygotowaniu lub w druku

Niemal każdy dziennik w USA i Europie, liczące się tygodniki w Europie, niektóre dzienniki internetowe, informacyjne agencje (nie tylko katolickie) poświęciły znaczną uwagę sensacyjnemu odkryciu a następnie ekspozycji ossuarium w Toronto. Wartościowsze relacje (przede wszystkim te z polskiej prasy) wymienione są w przypisach.

Pierwszą zapowiadaną książką opisującą szczegółowo tzw. ossuarium Jakuba i omawiającą implikacje teologiczne obiektu (problem braci Jezusa)

³⁰ Por. É. PUECH, *Czy znaleziono ossuarium Jakuba, brata Jezusa?*, „Verbum Vitae” 1 (2003) (w druku). Cyt. fragmenty wypowiedzi Puecha w tłumaczeniu ks. M. Wróbla. Ks. redaktorowi prof. drowi hab. H. Witczykowi serdecznie dziękuję za zezwolenie na wykorzystanie tekstu art. Puecha przed drukiem. Ks. drowi M. Wróblowi jestem zobowiązany za udostępnienie jego art. *Jakub, syn Józefa, brat Jezusa*, z tego samego numeru „Verbum Vitae”.

jest publikacja przygotowywana na marzec 2003 r. przez firmę Harper z San Francisco. Jej autorami są H. Shanks, redaktor „Biblical Archaeology Review” i zarazem osoba odpowiedzialna za upublicznienie obiektu oraz prof. Ben Witherington III, teolog, znawca Nowego Testamentu z Lexington, Kentucky. Znając tempo publikacji czasopism ściśle naukowych można być pewnym, że książka ta ubiegnie wszelkie próby krytycznych wypowiedzi uczonych na temat interpretacji obiektu. Można jej wróżyć podobne powodzenie, jak wysoce kontrowersyjnym książkom B. Thiering o zwojach z Qumran i początkach chrześcijaństwa wylansowanym przez to samo wydawnictwo.

14 lutego 2003 prof. A. Lemaire prezentował swoje znalezisko Académie des Inscriptions et de Belles Lettres w Paryżu. Z relacji dra Dariusza Długosza, uczestnika publicznej części posiedzenia, wynika iż A. Lemaire przedstawił dodatkowe argumenty epigraficzne za datowaniem inskrypcji na I w., a także inne obiekty z tej samej kolekcji O. Golana z Tel Awiwu. Podtrzymał identyfikację zmarłego, określając ją, w żargonie naukowym, jako „bardzo mocno prawdopodobną”. Tekst wystąpienia prof. A. Lemaire’a powinien być dostępny w „Comptes Rendus AIBL” w ciągu pół roku. Warto nadmienić przy okazji, że A. Lemaire przygotowuje monografię ossuarium Jakuba jako oddzielną książkę.

Czytelnik polski znajdzie w numerze 1 (2003) miesięcznika „Archeologia Żywa” specjalny artykuł A. Lemaire’a prezentujący tzw. ossuarium Jakuba oraz tekst wywiadu przeprowadzonego z A. Lemaire’em w grudniu 2002 przez D. Długosza.

Pierwszy numer półrocznika teologicznego „Verbum Vitae” na rok 2003 zawiera cytowane wyżej artykuły o. E. Puecha oraz ks. M. Wróbla na temat ossuarium.

W 3 numerze „Polish Journal of Biblical Research” datowanym na grudzień 2002, który ukazał się wiosną 2003, znaleźć można obszernie omówienie dyskusji z czterech ostatnich miesięcy w art. Z. J. Kapery, *Preliminary Discussion Concerning the So-Called Ossuary of Jacob from a Tel Aviv Collection*. Na łamach „Le Monde de la Bible” 3 (2003) nr 149, 62-65 ukazał się artykuł S. Laurent i J.-L. Pouthier’a o omawianym obiekcie (*Une inscription controversée*), zaś w wersji niemieckiej tego miesięcznika „Welt und Umwelt der Bibel” ukaże się raport J. Zangenberga po jego powrocie z ekspozycji obiektu w Toronto.

Mogilany

ZDZISŁAW J. KAPERA

Niniejszy artykuł mógł powstać tylko dzięki życzliwej pomocy wielu osób, nie tylko moich przyjaciół, którzy ślą mi bieżące wycinki z prasy oraz informują o kolejnych połączeniach elektronicznych dotyczących tzw. ossuarium Jakuba. Chcę na tym miejscu serdecznie podziękować m.in. R. I. Altman, D. Długoszowi, R. Eisenmanowi, P. Flesherowi, S. Ihrke, G. Meurerowi,

E. M. Schuller, F. Senowi i ks. M. Wróblowi. Po większej części wstępny etap dyskusji, która jeszcze nie przeniosła się na łamy poważnych czasopism naukowych, jest dobrze udokumentowany, przede wszystkim w Internecie. Mój wcześniejszy artykuł na temat ossuarium przeznaczony dla „Studia Judaica” nr 1 (2003) przesłałem z prośbą o komentarz A. Lemaire’owi, który nieźle zna język polski. Z dużym ubolewaniem muszę jednak stwierdzić, że odkrywca ossuarium uznał mnie za osobę uprzedzoną do jego znaleziska, a mój tekst za pisany z tezą przyjętą z góry i z gruntu fałszywą. Jest mi niezmiernie przykro, że prof. A. Lemaire, którego osiągnięcia w zakresie epigrafiki i historii starożytnego Izraela cenię niezwykle wysoko, odniósł z mego tekstu takie wrażenie. Nie to było moim celem i nie jestem uprzedzony. Pragnąłem jedynie wskazać na bardzo niejasne okoliczności znalezienia i ujawnienia ossuarium, na pewne wątpliwości dotyczące jego oryginalności oraz na raczej małe prawdopodobieństwo udowodnienia przyjętej przez A. Lemaire’a identyfikacji osób wymienionych w tekście inskrypcji. I to stanowisko, choć mocno zmodyfikowane, podtrzymuję w niniejszej, pełniejszej relacji z czteromiesięcznej dyskusji nad tym zagadkowym, ale i pasjonującym obiektem.